

Skierniewiczanka walczy o koronę najpiękniejszej

data aktualizacji: 2019.06.11 autor: Joanna Młynarczyk



- Bardziej niż marzenia, mam cele. Chciałabym pracować w fotomodelingu. Lubię pozować do zdjęć, pewnie czuję się przed obiektywem aparatu i na scenie - mówi Aleksandra Rakowska. (fot. Joanna Młynarczyk)

Aleksandra Rakowska bierze udział w wyborach Miss Polonia. Po tym jak została najpiękniejszą studentką skierniewickiej PWSZ, wzięła udział w ogólnopolskim konkursie PWSZ-ek w Krośnie. Tam również otrzymała koronę. Przed skierniewiczanką wybory Miss Województwa Łódzkiego.

Na co dzień jest roześmianą, wesołą dziewczyną. Do tego nie stroniącą od wyzwań, odważną. Aleksandra Rakowska, studentka III roku kosmetologii na PWSZ w Skierniewicach startuje w wyborach piękności. Na koncie ma już dwa zwycięstwa - uczelniane wybory miss i mistera oraz koronę najpiękniejszej studentki w Polsce.

- Zgłosiłam się dla zabawy, w Skierniewicach z kandydatami wszyscy się znaliśmy, ale na ogólnopolskiej gali w Krośnie, emocje były już dużo większe. Tym bardziej, że czasu na przygotowania było mało i zabrakło go na próbę generalną - przyznaje skierniewiczanka.

Mimo obaw, konkurs wygrała. Przyznaje, że dodał jej wiary w siebie.

- Potwierdził, że umiem się zaprezentować, poruszać z wdziękiem po scenie, potrafię wyrazić swoje zdanie. Ale nie spodziewałam się, że mogę wygrać - wspomina.

Poza główną nagrodą w Krośnie, Ola została też Miss Publiczności. Jak przyznaje, zaważyła o tym odpowiedź na zadane jej pytanie.

- Zapytano mnie, kim chciałabym być przez jeden dzień. Odpowiedziałam spontanicznie, że mężczyzną. Cała publiczność zaczęła się śmiać, chyba tym ich zdobyłam. Ale swoją drogą, naprawdę mogłabym być facetem przez jeden dzień, zobaczyłabym, co oni tam w tych głowach mają - dodaje z uśmiechem.

W etapie wojewódzkim wyborów Miss Polonia, skierniewiczanka zmierzy się z 17 dziewczynami z całego województwa. Na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi trwają próby do konkursu, zaplanowanego na 14 czerwca na godz. 20. Trzy najpiękniejsze dziewczyny wezmą udział w ogólnopolskim finale.

- Nie jadę po koronę, nie obiecuję sobie wiele, niestety jestem jedną z najniższych dziewczyn - przyznaje skierniewiczanka. - W regulaminie, co prawda, brak wytycznych dotyczących wzrostu, ale dotychczas nie było żadnej Miss Polonii poniżej 170 cm wzrostu.

Czy uroda pomaga w życiu? - pytamy piękną studentkę.

- Jeśli chodzi o mężczyzn, to zdecydowanie pomaga. Sytuacja najświeższa. Dostałam wezwanie ze straży miejskiej, bo zaparkowałam auto w złym miejscu, poszłam tam, pouśmiechałam się trochę do strażników i skończyło się na pouczeniu. Jeśli zaś chodzi o kobiety, uroda może wręcz zaszkodzić, baby niestety są zazdrosne i zawistne.

Zawodowe plany Aleksandry? Chciałaby działać w branży związanej z urodą.

- Może coś z makijażem, albo praca w fotomodelingu, bo na modelkę wybiegową jestem za niska, dziewczyny poniżej 170 cm nie mają szans...

Makijaż, tematy urodowe od dawna interesują Olę. Od zawsze sama robi sobie paznokcie, makijaż.

- Nie poświęcam na to dużo czasu. Jak się zmobilizuję, to w godzinę jestem w stanie umyć włosy, wysuszyć, wyprostować, umalować się, ubrać i wyjść - to chyba dobry czas. Ale kiedy mogę sobie pozwolić, to i trzy godziny potrafię się szykować - mówi skierniewiczanka.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/32326-skierniewiczanka-walczy-o-korone-najpiekniejszej>